

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy
Cena egz. pojed. w całym Polsce

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Pierwszorzędny magazyn Filipa Sternbacha
konfekcji damskiej i męskiej Lwów, pl. Smolki 4 Telefon 38-72

poleca na sezon obecny, ostatnie
nowości po cenach bezkon-
kurencyjnych, na dogodne
warunki.

Pamiętajcie o Dniu Kobiet 22 marca. Oszczędności, ale czym kosztem?

WARSZAWA 17 marca (tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie sejmu, rozpoczęło się od trzeciego czytania ustawy alkoholowej. Przed przystąpieniem do głosowania, przemawiali jeszcze

Pojednanie wsi.

Nieszczęściem ruchu ludowego w niepodległej Polsce było jego rozbięcie.

Chłopi, stanowiący 75 procent ludności w Polsce, mogli mieć decydujący wpływ na jej losy, na utwierdzenie się demokracji i parlamentaryzmu w kraju, na przeprowadzenie wszystkich ustaw, m. i. reformy rolnej, które miały stać się podstawą dobrobytu wsi.

Niestety, stosunki ułożyły się inaczej. Stronnictwo ludowe na terenie b. Galicji, które stanowiło niegdyś dzięki swej zwartości olbrzymią siłę polityczną, uległo zupełnemu rozbięciu.

Podobna sytuacja wytworzyła się w b. Kongresówce. Powstawały coraz nowe stronnictwa, które głosiły coraz inne hasła, tworzyły się frondy przeciw frondom, pisma ludowe przestały walczyć o zrealizowanie postulatów wsi, wiele natomiast miejsca poświęcały krytyce niedawnych swych bogów.

Powstawały niezdrowe pakti i sojusze, walka o Polskę ludową przemieniła się w walkę o wpływy tych czy innych przywódców stronnictw ludowych.

Reforma rolna stała się świstkiem papieru, potrzeby wsi były zupełnie lekceważone, bo nie było zwartości i solidarności wśród przywódców chłopskich na gruncie parlamentarnym.

I kóż to skorzystał z zamieszania i dezorientacji masy chłopskiej?

Wtargnął na wieś niepożądany intruz, chłopom zaczęła się opiekować sanacja, wprowadzając za sobą wpływy wielkiej własności. Rozbito polityczną organizację wsi, odebrano jej organizację gospodarczą. Wieś, mimo swej liczebności, stała się czynnikiem bez większego znaczenia, a najskrajniejsza nędza jest tego zaniku rezultatem.

Wreszcie przywódcom chłopskim otworzyły się oczy. Już z początkiem r. 1930 rozpoczęły się prace nad ponownym zjednoczeniem stronnictw ludowych, w wyniku których w ostatnich wyborach wieś szła już pod jednym sztandarem. Ale zupełnie zjednoczenie nie było jeszcze wtedy dokonane. I temu też sanacja (nie mówiąc o innych metodach) ma do zawdzięczenia, że aż tylu jej ludzi zostało wybranych głosami chłopskimi.

To, co się dokonało ubiegłej niedzieli w Warszawie, ma doniosłe znaczenie dla przyszłości ruchu ludowego w Polsce, a bodaj że i dla przyszłości Polski.

Zjednoczenie wszystkich stronnictw lu-

postowie Kordecki (Kl. Nar.), i Ciołkosz (P. P. S.). Odpowiadał wicem. Starzyński, usiłując bronić ustawy, zarzucał opozycji.

W głosowaniu przyjęto ustawę w trzecim czytaniu, przyczem uwzględniono poprawkę Kl. Narod. w sprawie podwyższenia wieku osób

którym można sprzedawać alkohol do 21 lat, oraz kilka poprawek PPS.

Następnie Izba przystąpiła do omawiania doniosłej sprawy ustawy emerytalnej. Do ustawy tej wniesiono szereg poprawek, głównie dotyczących b. zaboru austriackiego.

Szereg projektów niepopularnych zapowiada min. Matuszewski.

WARSZAWA, 17. marca. (Tel. wł.). W czasie debaty nad ustawą emerytalną zabrał głos min. skarbu Matuszewski, który m. in. oświadczył:

Przedłożenie rządowe nowelizujące ustawę emerytalną, jest jednym z przedłożeń, zmierzających do zapewnienia równowagi budżetowej. Przedłożenie takich będzie musiało nastąpić szereg. Każdy z takich projektów będzie niewątpliwie niepopularny wśród tej lub innej warstwy obywateli, będzie on ograniczał świadczenia obywateli na korzyść państwa.

Przechodząc do omówienia noweli wyjaśnią, że idzie ona w kierunku zapewnienia równowagi budżetowej na rok przyszły i urealnienia ona budżet po stronie wydatków i dochodów o kwotę ogólną około 20 milionów. Następnie zajmuje się sprawą t. zw. emerytów państw zaborczych oraz wysokością składek na poczet tych emerytur i na tem tle kreśli swoje stanowisko.

Następnie p. Matuszewski starał się wykazać, że twierdzenie jakoby nowela krzywdziła emerytów b. państw zaborczych jest niesłuszna. Minister przypomniał, że emeryci ci potrzebują 75 proc. do zaopatrzenia emerytalnego. Takich emerytów jest przeszło 16.000. Ponadto są emeryci o mieszanej służbie polskiej, którym zaliczono do emerytury wszystkie lata służby w b. państwach zaborczych jakby to była służba polska. Takich jest około 30.000, a wydatek na te emerytury wynosi co najmniej 75 do 80 milionów. To co po dziś dzień czyni państwo w stosunku do emerytów b. państw zaborczych jest wysoce kosztowną akcją humanitarną, ale nowelizacja ustawy nie przewiduje pogorszenia w tym kierunku. Minister uważa, że podwyższenie opłat emerytalnych z 3 na 5 procent uczynione zostało nie dla przyczyn natury skarbowej, ale celem zbliżenia ustawodawstwa emerytalnego do ogólnego ustawodawstwa ubezpieczeniowego pracowników umysłowych.

dowych położy wreszcie kres rozterce wewnętrznej, z której zawsze korzystał ktoś trzeci, utrudniając drogę rzetelnemu, nie fałszowanemu ludowładztwu.

W prawdziwej demokracji, leży siła elementu wiejskiego. Jeżeli zjednoczony ruch ludowy w Polsce takie wytknie sobie cele, zwycięstwo demokracji przez zjednoczenie stanie się znacznie bliższe.

Mówiąc o wkładkach emerytalnych, p. Matuszewski oświadczył: Emerytury wypłacane są o 20 proc. wyższe, niż te, za jakie ściągane były składki. Emeryt dostaje to, od czego jako urzędnik nie składał na swoją emeryturę nic. Tego nie można nazwać stanem normalnym. Zapobiec ma temu wniesiona nowela, która podnosi stawkę, jaką opłacać mają urzędnicy na poczet swojej przyszłej ubezpieczonej starości.

ZNIZKA PŁAC URZĘDNICZYCH.

Minister Matuszewski nie zgadza się ze stanowiskiem opozycji, że podwyżka składki emerytalnej jest jakoby równoznaczna ze zniżką poborów. Nowa ustawa skarbowa daje ministrowi prawo zgłaszania wniosków o zniżkę uposażeń urzędników. Minister zapewnia Izbę, że skoro uzna to za niezbędne dla równowagi budżetowej, to wniosek taki zgłosi bez wahania, ale tego rodzaju zniżkę poborów

Mnożenie t. zw. młodych emerytów

Pos. Kordecki (Kl. Nar.) stwierdził, że rzeczywiście pewnym zaniedbaniem było, że wojskowych ze służby polskiej potraktowano gorzej niż wojskowych armii zaborczych. Ta rzecz faktycznie została już jednak zlikwidowana w r. 1927 rozporządzeniem, można mieć tylko zastrzeżenie, że sprawa ta nie znalazła się w Sejmie. Mówi się, że wydatki na emerytury tak znacznie wzrosły dlatego, że ustawa jest zbyt liberalna. Otóż ten argument nie wytrzymuje krytyki. Nie w tem leży przyczyna wzrostu wydatków, lecz w polityce emerytalnej rządu. W r. 1925 wydatki emerytalne wynosiły 58 milionów, — a w ostatnim roku już dosięgły 160 milionów. Główną przyczyną jest

mnożenie tzw. młodych emerytów

zarówno cywilnych jak i wojskowych. — Uważamy, że jeżeli p. minister chce zredukować wydatki emerytalne, to rząd powinien powołać do służby tych młodych emerytów, którzy w wielu wypadkach siedzą bezczynnie.

Mówca w związku z swoim przemówieniem stawia dwa wnioski, przyczem jeden z nich wyzywa rząd do zaprzestania zwalniania na emeryturę pracowników, którzy nie mają pełnych praw do emerytury z wyjątkiem wypadków wynikających

będzie uważał za rzecz czasową, nie znajduje bowiem, aby pensje urzędnicze w Polsce były zbyt wygórowane. Natomiast zwykłe składki ubezpieczeniowych uważa minister za postanowienie mające obowiązywać na stałe.

Minister zdecydował się nie poruszać w tej chwili dodatków do emerytur jedynie dlatego, aby nie burzyć gwałtownie i bardzo głęboko budżetów rodzinnych emerytów, gdzie nagle cofnięcie 21 proc. poborów musiałoby wywołać zbyt wielki wstrząs, przyczem dodaje, że ogólna struktura obowiązującej ustawy nakłada na państwo ciężary niesłuszne, niesprawiedliwe, a tem samem zbędne.

Rząd, zakończył minister, z całą świadomością przystępuje do przeglądu obowiązujących dziś ustaw w tym celu, aby drogą stopniowej pracy zdjąć z państwa ciężary nałożone bez podstaw moralnych przez lekkomyślnych (!!) ludzi na państwo, dając aby pozabawić przywileju nie słusznie uprzywilejowanych, aby wreszcie zrealizować zasadę tak łatwą i tak bezskutecznie przez wielu powtarzaną, że interes powszechności, że interes państwa idzie przed interesem klasy, warstwy czy partii.

Pos. Polakiewicz (BB) oświadczył, że ustawa emerytalna z 1923 r. potraktowała wojskowych z formacji polskich gorzej, niż wojskowych b. armii zaborczych.

z dochodzeń dyscyplinarnych lub z powodu fizycznej czy umysłowej niezdolności do dalszej pracy.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO

Sąd Apelacyjny we Lwowie W. III. kar. w sprawie karnej prasowej dotyczącej konfiskaty czasopisma „Dziennik Ludowy” nr. 21. z 27. stycznia 1931 zarządzanej przez Prokuratora sądu okręgowego we Lwowie rozpoznawszy zażalenie Prokuratora okręgowego na postanowienie sądu okręgowego we Lwowie z dnia 6. lutego 1931 r. Pr. 49—31 uchylające wspomnianą konfiskatę na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 lutego 1931 r. po wysłuchaniu Prokuratora Sądu Apelacyjnego postanowił:

Uwzględnić zażalenie Prokuratora Okręgowego i uchylić konfiskatę artykułu p. t.: „Samowola cenzury” w ustępach od słów „taki” do słów „cenzura” i od słów „a równocześnie” do słów „powinno” za usprawiedliwioną.

Cały nakład wspomnianych ustępów artykułu ma być zatem zniszczony a dalsze rozpowszechnianie tychże jest zabronione.

Odpowiedzialnemu redaktorowi czasopisma poleca się umieszczenie niniejszego postanowienia sądowego w następnym numerze czasopisma na pierwszej stronie.

UZASADNIENIE.

Ogłoszenie drukiem wymienionych ustępów artykułu pod tyt.: „Samowola cenzury” zmierza do wyszydzenia i poniżania zarządzeń władzy prokuratorów sprawujących nadzór prasowy. Przewodnicząc: dr. Swoboda wr., Protok. lant: Pawlik wr. Za zgodność: sekretarz.

Od 16. marca w kawiarni i restauracji „LOUVRE” zupełna zmiana przebojowego programu. Nowość: **wyśmienita kuchnia** w własnym zarządzie

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

O przyjęcie do służby wszystkich pracowników b. państw zaborczych.

Pos. Bielak (Ukr.) przypomina, że wie-
lu b. funkcjonariuszy austriackich naro-
dowości ukr. nie otrzymało z powrotem
służby w państwie polskim i nie uzy-
skowało prawa emerytury. Można było mieć
nadzieję, że po wejściu w życie konwencji
wiedeńskiej, obecna nowela do ustawy
emerytalnej uwzględni postanowienia do
konwencji wiedeńskiej. Stało się jednak
inaczej, obecna nowela pogarsza jeszcze
ten stan rzeczy. Mówca dopatruje się w
tem nie tylko przyczyny fiskalnej, ale
względów politycznych. Mówca popiera
rezolucję posła Welykanowicza (Ukr.),

**Wkrótce
KINO
CASINO**

DRAMAT NIECODZIENNEJ TREŚCI p. t.

Załoga Śmierci(Określ Szangaju) w gł.
rolach KAY JOHNSON,
LOUIS WOHLHEIN —
KONRAD NAGELaby wszystkich pracowników państwa i do służby polskiej, o ile mają warunki do
nauczycieli b. państw zaborczych przyjąć pracy, innym zaś wymierzyć emeryturę.**Sprawa emerytalna
nie może być przedmiotem gry politycznej
Przemówienie tow. Ciołkosza.**

Tow. pos. Ciołkosz uważa, iż sprawa e-
merytalna nie może być przedmiotem gry po-
litycznej i powinna być rozważana obiektyw-

nie. Osia sporu jest kwestia wysokości wkładki
emerytalnej, którą podnosi się z 3 na 5 pr.
Niepokojącym jest zwłaszcza moment kiedy się
wkładki podnosi zamierza obniżyć pobyty ur-
zędników. Faktycznie na 1 kwietnia urzędnik
dostanie niższą płacę. Podrożają zapalki, chleb
i jest zapowiedź podrożeń biletów kolejow-
wych. W uzasadnieniu podaje rząd tabelę —
mówi mówca — która wykazuje, jak coraz bar-
dziej maleje pokrycie świadczeń emerytalnych.
Cóż dziwnego, gdy są 23-letni emeryci, jak
por. Głowacki, gdy w pismach krakowskich
szuka zajęcia w ogłoszeniach oficer emeryt 29-
letni, Wielkopolek, gdy w innym piśmie po-
znańskim, młody, dobrze ustosunkowany eme-
ryt wyższej rangi szuka towarzyszy życia.
Jeżeli pracownicy państwa muszą znowu po-
krywać luki w budżecie, świadczy to o powrocie
do recepty b. min. Dziedzińskiego. Sprawa
uposażeń urzędników państwowych jest tym ka-
mieniem, o który się potknął rząd koalicyjny.
Twierdzimy, że w tej noweli jest ukrócenie
praw nabytych i sprzecznych z zasadą, prawo
nie może działać wstecz. Mówca charakteryzuje
dalej wniesione poprawki i występuje przeciw-
ko zaliczaniu do emerytur lat piastowania man-
datu poselskiego lub senatorskiego. My w żad-
nym razie za tym projektem głosować nie
będziemy (Oklaski na ławach opozycji).

Z pochwałą „działalności oszczędności-
wej“ p. Matuszewskiego wystąpił pos. Ros-
marin (Kl. zyd.), który uważając obecny budżet
za zbyt wysoki, apeluje do ministra, aby nie
ustawał w poczynaniach w kierunku oszczęd-
nościowym.

Wszystkie poprawki stronnictw opozycyj-
nych odrzucono. Ustawę przyjęto w drugim
i trzecim czytaniu.

**Już nadeszły najnowsze
Modele dla Pań**jako: **Płaszcz, Kostjum, Suknie i Bluzki**
DO MAGAZYNU KONFEKCJI DAMSKIEJ**E. Taube, Lwów**
Rutowskiego 11
Telefon 53-01.

**Na wiosnę
i lato!**
SUKNA
na ubrania męskie wizytowe
SPORTOWE, KOSTJUMY
i PŁASZCZE DAMSKIE
i MĘSKIE oraz MUNDURKI
STUDENCKIE
w wielkim wyborze poleca
firma

Ludwik Ralski
Lwów, Rutowskiego 7
(naprzeciw katedry)
Towary wyborowe -- ceny najniższe**Zmiana na stanowisku ministra sprawiedliwości?**

WARSZAWA, 17. marca. (Tel. wł.).
W kołach sądowych od pewnego czasu
krąży pogłoski, jakoby na stanowisko min.
sprawiedliwości miała nastąpić zmiana. —
Pogłoski coraz silniej pojawiają się i nie
są zdaje się pozbawione cech prawdopo-
dobieństwa. Minister Michałowski ma zre-

zygnować z teki ministra, a następcą jego
miałby zostać długoletni minister spra-
wiedliwości, obecny wicemarszałek Sejmu
p. Car. Poza tym wymienia się jako dal-
szego kandydata obecnego wiceministra
skarbu Starzyńskiego. P. Michałowski
miałby objąć stanowisko rejenta w War-
szawie lub Łodzi.

Nie dziwcie się, że Atelier fotograficzne
„VENUS“
Akademicka 24, tel. 38-08,
jest tak cenione i zachwalane, wszak
wykonuje **najmodniejsze zdjęcia**
przy **reflektorach** jedynych we
Lwowie.

P. MOŚCICKA CHORA.
WARSZAWA, 17. marca. (Tel. wł.).
Dziś rozeszła się wiadomość, że p. Pre-
zydentowa Mościcka bawi obecnie we Wied-
niu dla porady lekarskiej i znajduje się
w sanatorium Saura. P. Prezydentowa
Mościcka będzie musiała poddać się dłuż-
szej kuracji.

**Wypowiedzenie umowy zbiorowej
w Bielsku - Białej.**

WARSZAWA, 17. marca. (Tel. wł.).
Związek przemysłowców w Bielsku-Bia-
łej w dniu 11 marca wypowiedział umo-
wę robotnikom z dniem 1 kwietnia. Jak
wynika z wypowiedzenia, przemysłowcy
zamierzają obniżyć płacę o 12 procent i
pogorszyć znacznie warunki pracy.

Trzeba zaznaczyć, że przy ostatnim za-
targu i zawarciu obecnie obowiązującej
umowy wskutek arbitrażu zostały obniżo-
ne płace niektórych kategorii i pogorszo-
ne warunki płacy.

Sytuację zaostża fakt, iż czynniki przy-
dzielające pewnym firmom roboty wojsko-
we, miały postawić jako warunek oddawa-
nia robót wyłącznie tym firmom, gdzie za-
trudnia się członków Federacji Pracy.

W związku z sytuacją w Bielsku-Białej
odbyło się wczoraj przy udziale przedsta-
wicieli robotników z Bielska posiedzenie
Zarządu Głównego Związku pracowników
włókienniczych w Łodzi, na którym posta-
nowiono jednomyślnie propozycję przemy-
słowców odrzucić.

Święta za darmo!**KONKURS ŚWIĄTECZNY
„DZIENNIKA LUDOWEGO“****Kupon nr. 2.**

Wyciąć i przechować!

To i owo.

Mój przyjaciel Filemon jest urzędnikiem państwowym niższej rangi.

Dlaczego niższej?

To już jego własna wina.

Niektórzy z jego kolegów i rówieśników doprowadzili nie wiem jak wysoko a on jakos nie umiał radzić sobie w życiu. Gdy zdał ma-
turę w roku 1920 akurat trzeba było zacią-
gnąć się do armii ochotniczej.Na wojnie jak na wojnie otrzymał kilka
rany, ale zdrowieczko przestało dopisywać.
Niemniej po miesiącach pełnych chwali i ciej-
pień Filemon zapisał się na wydział prawniczy
Uniwersytetu J. K. we Lwowie i ukończył
go wśród ciężkich walk o kawalek chleba.Potem otrzymał posadę w jednym z urzę-
dów państwowych i na tem stanowisku trwa
kłapiąc biedę.— Co słychać? — pytam, spotkawszy Fi-
lemona na ulicy.

— Ano nie. Zaciagam się do wojska.

— Oszalełeś? Do wojska? Przecież wojny
nie ma ani nam nie grozi.— Uspokój się — mówi Filemon z wście-
ką sobie łęgą. Nie myśl o wojnie — zresz-
tą nie wywołuj wilka z lasu... Ale co się ty-
czy wojska, to inna sprawa. Bo to widzisz
bracie bardzo ciężko wyżyć z tej marnej pen-
sji urzędniczej. Siedzę i siedzę i co sobie wy-
siedziałem? Wołę nie mówić. A jeszcze jak
urwa tych 15 procent to już całkiem będzie
żle.— No dobrze ale co ma z tem wspólnego
wojsko? Co ma pierniki co wiatrak?— Czekaj zaraz ci powiem. Jak ojczyzna
była w potrzebie, to ja poszedłem jej na pomoc
a teraz jak ja jestem w potrzebie, to niech
mnie ojczyzna przyjdzie z pomocą... niech
mnie weźmą do wojska.

— Ależ chuderlaku! Ciebie do wojska?

Służba nie drużba...

— No tak, tak, ale może przecież weźmą.
Bo ja tak wykalkulowałem, że gdybym wrócił
do wojska i został sierżantem (choć mogłbym
być oficerem, a nawet pułkownikiem), to
miałbym większą pensję, niż na tym moim
urzędzie zwłaszcza jeżeli mi potrąca 15 pro-
cent... Dlatego zaczęło robić starania.Biedny Filemon! Marzy o rzeczach nie-
ziszczalnych! Gdzie jemu do wojska?A oto obrazek z teki nieśmiertelnego Biu-
rokratego (według jednego z pism warszaw-
skich).W pewnej, wysokiej instytucji postano-
wiono zakupić do biur termometry i zawię-
sić je w komnatach biurowych. Termometry już
dostarczone. Nagle spostrzeżono, że niema ha-
czyków na których by można powiesić ter-
mometry. Postanowiono nabyć 80 haczyków za
11 zł. 80 gr. Nad pomyślnym załatwieniem spra-
wy czuwały wszyscy p. t. urzędnicy, a wśród
nich trzech wysokich i dostojnych. Na to je-
dnak, żeby rzecz załatwić urzędowo, potrzeba
było 61 — wyraźnie sześćdziesiąt jeden etapów
urzędniczych. Wtedy dopiero termometry zawię-
szyć uroczyste na ścianach.Pytanie: zważywszy i policzywszy drogi
czas biurowy, potrzebny do dokładnego zba-
dania rzeczy, ile kosztowały haczyki poza su-
mą 11 zł. 80 gr.?Autor tych uwag słusznie pyta, czyżby nie
lepiej było zakupić, zamiast tylu haczyków je-
den hak, na którymby swobodnie zawisnąć
mógł jeden człowiek, wraz z teką, okularami, a
zwłaszcza głową łysą a beznysną?...**Tak jest w Czechosłowacji.**

PRAGA. W tych dniach komisja czecho-
słowackiego parlamentu przyjęła projekt usta-
wy o melioracjach i budowach wodnych w
Czechosłowacji. Wypracowano dla przyszłych
dziesięci lat szczegółowy program, którego
realizacja pochłonie trzy i pół milarda koron
czeskich. W programie tym przewidywane są
prace basztowe na rzekach zaopatrzenie gmin
w wodę do picia, odwadnianie terenów itp.

Przez rozpoczęcie prac, zmniejszy się zna-
cznie bezrobocie, bo przy pracach melioracy-
nych wielka liczba bezrobotnych znajdzie pracę
tembardziej że do prac inwestycyjnych przy-
mowani będą tylko bezrobotni.

Zamachy na dyplomatów.

WIEDEN, 16. marca. (Pat.) Dzienniki do-
noszą z Montrealu, że na austriackiego wice-
konsula w Montrealu Ludwika Bachacka, do-
konano zamachu. Mianowicie jeden z interesen-
tów, który miał pretensję o odszkodowanie w
czasie rozmowy dobył sztyletu i zadał wicekon-
sulowi ciężkie rany. Urzędnik konsulat, który
chciał bronić wicekonsula został lekko ra-
niony. W końcu udało się sprawcę zamachu
ubezwzględnić.

TOKIO, 16. marca. (Pat.) Nieznany osobnik
dokonał zamachu rewolwerowego na radce
handlowego ambasady sowieckiej w Tokio Pa-
wła Anikiewa. Anikiew został ciężko ranny.

*) Litanja z ksiąg Pielgrzymstwa.

Afera pocztówek imieninowych przed sądem.

W „Gazecie Warszawskiej” czytamy: W listopadzie ubiegłego roku ukazały się w „Kurjerze Warszawskim” ogłoszenia, o poszukiwaniu kilkunastu „wybitnie inteligentnych panów” do pracy społecznej na wyjazd do większych miast na terenie całego kraju. Kiedy pod wskazany adres (Żórawia 11 m. 4) zgłosiło się kilkanaście osób, okazało się, że owa praca społeczna polega na zbieraniu zamówień na komplety 200 pocztówek imieninowych i hołdowniczych, po cenie 30 zł. za komplet.

Tytułem wynagrodzenia przyrzeczono bilety kolejowe wolnej jazdy, bezpłatne mieszkanie w prowincjonalnych oddziałach B. B., 20 proc. od obrotu, czyli 6 zł. od sprzedanego kompletu i natychmiastową wypłatę zarobków po powrocie do Warszawy.

Przy tak wspaniałych warunkach, nie zabrakło kandydatów do „pracy społecznej na prowincji” i zaangażowano około 20 agentów.

Wszyscy agenci zostali zaangażowani przez pp. Edwarda Zarębskiego i Bronisławę Gampłowicz, występujących w imieniu „Komitetu obchodu dziesięciolecia odparcia najazdu Rosji Sowieckiej”, na którego czele stoi b. marszałek Szymański. „Praca społeczna” rozpoczęła się zaraz po wyborach. Kiedy po uzyskaniu odpowiedniej ilości kompletów agenci powró-

cili do Warszawy i zażądali wypłacenia prowizji, spotkali ich srogi zawód. Umówioną prowizję zmniejszono na 5 zł., a nawet tak okrojonych zarobków po dziś dzień większości agentów nie wypłacono. Poszkodowani zwracali się niejednokrotnie do członków prezydium komitetu, pp. Szymańskiego, Sieroszewskiego i Waryńskiego z prośbą o interwencję, ale ci odsyłali ich do pp. Zarębskiego i Gampłowicz.

Po wyczerpaniu wszelkich środków, poszkodowani złożyli skargi do sądu pracy III-go okręgu w Warszawie, przy ul. Elekoralnej 28. Skargi skierowane są przeciwko Komitetowi obchodu dziesięciolecia w osobach: Juliusza Szymańskiego, Wacława Sieroszewskiego i Tadeusza Waryńskiego, oraz przeciwko Edwardowi Zarębskiemu i Bronisławowi Gampłowiczowi.

Danja rozbraja się zupełnie.

KOPENHAGA. Danja dała wszystkim krajom Europy wspaniały przykład do naśladowania w dziedzinie rozbrojenia. Przedłożony przez socjalnych demokratów w parlamencie projekt ustawy o rozbrojeniu został w trzecim czytaniu przyjęty 77 głosami przeciw 64.

Jak wzrasta liczba emerytów?

Place urzędnicze zostały już zmniejszone przez nałożenie 10 proc. dodatku do podatku od poborów, ostatnio zaś obniżono je o 2 proc. skutkiem podwyżki opłat emerytalnych z 3 na 5 proc. Sądząc podwyższając opłaty emerytalne, usiłuje je usprawiedliwić stałym wzrostem wydatków na emerytury. Wzrost ten zaczął się dotkliwie dla skarbu jednak dopiero za rządów pomajowych na sku-

tek ich polityki. Bardzo znamienne pod tym względem zestawienie podaje organ Związku Zrzeszeń urzędniczych „Jedność”:

Liczba emerytów w Polsce wynosiła: W r. 1926: emerytów dawnych (t. j. z b. państw zaborczych) cywilnych 7130, wojskowych 862, zaś ze służby polskiej przeniesiono na emeryturę cywilnych 9247 i wojskowych 1216.

W r. 1927: dawnych cywilnych 6458, wojskowych 618; ze służby polskiej cywilnych 13.336 i wojskowych 3682.

W r. 1928: dawnych cywilnych 7445, wojskowych 765; ze służby polskiej cywilnych 14.213 i wojskowych 3451.

W r. 1929: dawnych cywilnych 5285, wojskowych 729; ze służby polskiej cywilnych 18.171 i wojskowych 4217.

W r. 1930: dawnych cywilnych 4178, wojskowych 706; ze służby polskiej cywilnych 19.892 i wojskowych 6906.

Ogólna zaś suma emerytów jednej i drugiej kategorii (dawnych i polskich) wynosiła w roku 1926: cywilnych 16.377 i wojskowych 2.078; zaś w r. 1929 cywilnych 23.456, zaś wojskowych 4.946.

Okazuje się więc, że liczba emerytów wzrosła w tych latach, jeśli idzie o emerytów cywilnych, o 50 proc., zaś wojskowych o około 150 proc.!

Gdy w budżecie na rok 1927-8 przewidywano na emerytury wydatek w kwocie 74 miliony zł., to w r. 1930-31 wstawiono na ten cel do preliminarza 127 milionów zł.

HERBATA RIEDLA

ZGON WDOWY PO JAURESIE.

PARYŻ. Onegdaj zmarła tu wdowa po wielkim wodzu proletariatu, Janie Jauresie, zastrzelonym — jak wiadomo — przez fanatycznego szowinistę francuskiego w przeddzień wybuchu wojny światowej. Zmarła nie brała nigdy czynnego udziału w życiu politycznym.

Zanim kupisz SZKŁO i PORCELANĘ, oglądnij ceny u Firmy T. i J. AWIN — Lwów, Pasaż Mikolascha.

ŚWIĘTA ZA DARMO!

Konkurs świąteczny „Dziennika Ludowego”.

Lista nagród. -- Dziś drugi kupon konkursu świątecznego.

Poniżej ogłaszamy listę, zawierającą 50 nagród konkursu świątecznego „Dziennika Ludowego”.

W dzisiejszym numerze umieszczamy również na str. drugiej kupon konkursowy Nr. 2.

Po wycięciu 8 kolejnych kuponów należy przesłać je pod adresem „Dziennika Ludowego” z dopiskiem: „Konkurs świąteczny”.

WARUNKI KONKURSU.

W konkursie „Święta za darmo” mogą wziąć udział wszyscy Czytelnicy „Dziennika Ludowego” we Lwowie i na pro-

wincji, którzy nadeszłą 8 kuponów umieszczonych w „Dzienniku Ludowym” w pewnych odstępach czasu.

Przyjmowanie kuponów zostaje zamknięte dnia 31. b. m.

Brakujące kupony można zastąpić specjalnym kuponem, który będzie dwukrotnie ogłoszony. Każdy taki kupon specjalny zastępuje 1 kupon zwyczajny.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty przez losowanie, które odbędzie się 2 kwietnia o godzinie 6 wiecz. w lokalu O. K. R. P. S. w Lwowie, ul. Rutowskiego 23 II p. pod kierownictwem specjalnej komisji przy udziale publiczności.

Lista nagród konkursu:

1. Kompletne ubranie marynarkowe. Materiał do wyboru, ubranie na miarę wykonane u pierwszorzędnego krawca.
2. 1 szynka, 2 kg. kielbasy, 1 kg. masła, 10 kg. maki, 5 kg. cukru, 2 paczki tytoniu „najprzedniejszego”.
3. 3 kg. cukru.
4. 1 książka Remarque’a: Na zachodzie

5. Krawat i ćwierć tuzina chusteczek.
6. Prenumerata kwartalna „Dziennika Ludowego”.
7. 10 kg. maki, paczka herbaty.
8. 2 książki: Zola — Germinal, Niewierow — Taszkent, miasto chleba.
9. 1 kapelusz męski do wyboru.

10. Prenumerata miesięczna „Dziennika Ludowego”.
11. 2 kg. kielbasy, 2 kg. cukru, 5 kg. maki, paczka herbaty.
12. 1 książka: Kellerman — Ingeborga.
13. Kapelusz damski do wyboru.
14. 1 detektor ze słuchawkami.
15. 2 pary pończoch, para rękawiczek skórzanych.
16. 5 kg. cukru.
17. Portfel męski.
18. Tuzin chusteczek damskich.
19. Komplet marmurowy na biurko.
20. 1 książka: Sinclair — Kataklizm.
21. Krawat, 3 pary szkarpetek.
22. Flaszka wina.
23. Prenumerata miesięczna „Dziennika Ludowego”.
24. 2 kg. kielbasy, 2 kg. cukru, 5 kg. maki, paczka herbaty.
25. Para półbutów damskich do miary.
26. 1 książka: Fink — Jestem głodny.
27. Zegar stołowy.
28. 2 kg. kielbasy, 2 kg. cukru, 5 kg. maki, paczka kawy.
29. Głośnik radiowy marki „Braun”.
30. para rękawiczek skórzanych, bombonierka z czekoladkami.

31. Torebka damska.
32. Prenumerata miesięczna „Dziennika Ludowego”.
33. Bombonierka z czekoladkami.
34. 1 książka: Sinclair — Jim Higgins.
35. 5 kg. maki, 5 kg. cukru, 1 kg. kielbasy.
36. Flaszka wina.
37. Tuzin chusteczek męskich.
38. Prenumerata miesięczna „Dziennika Ludowego”.
39. 2 kg. kielbasy, 5 kg. maki.
40. 1 książka: Niewierow — Taszkent, miasto chleba.
41. Pół tuzina chusteczek, bombonierka z czekoladkami.
42. Dwie pary pończoch damskich.
43. Para rękawiczek skórzanych.
44. 1 książka: Sinclair — nazywają mnie cieślą.
45. Bombonierka z czekoladkami.
46. Trzy pary pończoch damskich.
47. 2 kg. cukru, 2 kg. kielbasy, 5 kg. maki.
48. 5 kg. maki, 5 kg. cukru, 2 kg. kielbasy, 1 kg. masła.
49. 1 książka: Kellerman — Ingeborga.
50. Materiał na kostium damski.

Z życia kolejarzy.

W dniu 12 bm. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Sekcji Mechanicznej przy Kole Z. Z. K. we Lwowie. Przy wypełnionej sali w lokalu Z. Z. K. Gródecka 69, ustępujący Zarząd Sekcji złożył sprawozdanie, które poniżej pokrótce podajemy.

Ustępujący Zarząd Sekcji stwierdził, że okres sprawozdawczy należał do okresów z punktu widzenia organizacyjnego trudnych, z powodu kryzysu gospodarczego w kraju, który się dotkliwie odbija na kolejnictwie powodując zastój w ruchu kolejowym i dalsze konsekwencje oszczędnościowo-redukcyjne.

Wobec ograniczonego ruchu kolejowego administracja kolejowa zmniejsza wydatki, ścina preliminarz osobowy, co znowu rodzi dążność do pozbywania się ludzi nawet dłużej na kolei zatrudnionych z łada blahaego powodu, przez rozwiązy-

wanie stosunku służbowego, względnie przedwczesne wysyłanie na emeryturę z częściowym tylko a więc głodowym zapotrzebowaniem emerytalnym.

Stosowana w dziale mechanicznym od dłuższego czasu naukowa racjonalizacja pracy, przez młodych i niebardzo doświadczonych techników i inżynierów i przy stałych brakach w materiale i półsurowcach, zmuszała Zarząd Sekcji do ciągłego czuwania i interwencji, by mniej przykrości racjonalizacja ta sprawadzała dla nieobznajomionych z nowymi metodami pracy pracowników.

Redukcja dni pracy, która miała miejsce w ubiegłym okresie sprawozdawczym, w związku z rozwijającym się kryzysem, zmuszała także Zarząd Sekcji do czuwania nad tem, by zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji była stosowana, ujmowały się bowiem tendencje, żeby za-

rządzenia M. K. obchodzić i milej w oczach administracji widzianych pracowników zatrudniać.

Zarząd Sekcji odbył 28 posiedzeń Zarządu, na których były rozpatrywane i dyskutowane lokalne bolączki działu mechanicznego.

Zorganizowano i odbyto dwanaście zgromadzeń warsztatowców, których tematem obrad były aktualne sprawy danej chwili.

Interwencji Zarząd Sekcji w okresie sprawozdawczym przeprowadził ponad 100, w tem 21 za pośrednictwem Zarządu Okręgowego na terenie Dyrekcji Okręgowej.

Po sprawozdaniu, nad którym wywiązała się dyskusja, w której wzięło udział kilkunastu członków zgromadzenia, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Sekcji.

Zarząd Sekcji stanowią z małymi zmianami dotychczasowi członkowie Zarządu. Po przeprowadzonym wyborze zabrał

głos przedstawiciel Centralnej Sekcji Mechanicznej kol. Buczek z Warszawy i w wyczerpującym referacie przedstawił obecną sytuację działu warsztatowego na kolejach.

Na zakończenie uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zgromadzeni uchwalają kategorię protestu przeciwko przerzucaniu trudności powstałych z załamania się gospodarczego przez redukcję personalu, dni pracy, pogarszanie ustaw dotychczasowych i inne oszczędności — na pracowników działu mechanicznego i cały ogół kolejarzy, wykonujących solidnie swe obowiązki nałożone na nich przepisami i nie ponoszących formalnie odpowiedzialności za katastrofalny stan jaki się wytworzył.

Zgromadzeni oświadczają, że solidaryzują się ze stanowiskiem Centrali Z. Z. K., której udziela jaknajdalej idącego poparcia w wysiłkach jej około utrzymania dotychczasowych uprawnień i uposażeń ogółu pracowników kolejowych”.

Co Sowiety opowiadają zagranicą?

Na odbytym w ostatnich dniach kongresie Rad republiki sowieckiej imieniem rządu wygłosił ekspoz. Mołotow. Przytaczamy z niego niektóre charakterystyczne ustępy:

„Weszliśmy w okres socjalizmu i zwycięstwo socjalizmu w republice sowieckiej jest zapewnione. Kampanie antysowieckie mają na oku jeden cel: Przygotować opinię publiczną świata do interwencji przeciwko sowietom. Już same dane, dotyczące eksportu sowieckiego, obalają bajkę, która opiewa, że wszystkie miszki krajów kapitalistycznych spowodowane zostały przez wywożone z Sowietów „tanie towary” (dumping — Red.) Charakterystyczne jest, że kryzys objął także gałęzie gospodarcze, jak przemysł stalowy, maszynowy i samochodowy, w których my nie nie eksportujemy, a raczej co rok zwiększamy import. W ubiegłym roku powiększyliśmy wóz w bardzo znacznym stopniu. Rozwiniemy jednak również nasz eksport, aby zapłacić za nasz import. Nikt nas nie zmusi do zmiany tej polityki”.

Na temat robót przymusowych Mołotow oświadczył:

„Porównanie faktycznej sytuacji robotników w Unii sowieckiej z sytuacją robotników w krajach kapitalistycznych rozprasza ostatecznie to kłamstwo. Unia sowiecka zlikwidowała całkowicie bezrobocie. Bajki o przymusowej pracy łatwo obalić następującymi danymi: Robotnicy leśni Unii sowieckiej pracują na podstawie dobrowolnie zawartych umów zbiorowych. Ani obróbka drzewa, ani produkcja innych towarów eksportowych, nie ma nic wspólnego z pracą więźniów i aresztantów.

Próby niektórych kół zagranicznych zbadania stosunków pracy w Unii sowieckiej

są dla nas nie do przyjęcia, jako akt jednostronny. Nie dąży się do pogodzenia z suwerennością naszego państwa. Natomiast zgadzamy się na wszelkie takie propozycje, oparte na zasadach równouprawnienia. Jesteśmy gotowi zezwolić na zbadanie stosunków robotniczych w Unii so-

KOLDRY, materace, pościel po cenach najtańszych poleca firma **E. DRZALA**, Lwów, ul. Chocimczyńska 5, (Obok kina Apollo). Przerabia koldry po 6 zł., materace po 8 zł.

„Hitleryka”.

Jakiś fanatyczny zwolennik przewoźcy faszystów niemieckich, Hitlera, dla swej nowonarodzonej córki wymyślił więcej idjotyczne niż oryginalne imię... nazwał ją „Hitleryką”. Urzędnik, prowadzący metryki, wyraził wątpliwość, czy można brać poważnie takie imię, na co rozgniewany ojciec zawołał: „Albo będzie się nazywała Hitleryką, albo wogóle nie dam jej żadnego imienia”.

Urzędnik, który widocznie ułak się gniewu faszysty, zgodził się na zaciągnięcie „Hitleryki” do księgi metrykalnej.

Z sali koncertowej.

Koncert Polskiego Tow. Muzycznego

Pod nawalem muzyki programowej i poematów symfonicznych przechodziła klasyczna symfonia w minionym stuleciu wielki kryzys; jeśli zaś wyszła zwycięsko, to głównie jest to zasługa Brahmsa i Brucknera, którzy udowodnili, iż forma symfonii Beethovenowskiej jeszcze nie zamiera. Holdując zasadzie, iż przede wszystkim trzeba słuchać kształcie na zdrowej muzyce klasycznej; P. Tow. Muz. po wielkich oratorjach Bacha i symfoniach Beethovena zapoznaje teraz lwowski świat muzyczny z utworami Brucknera, którego czwartą i siódmą symfonię słyszeliśmy w ostatnich latach; a na ostatnim koncercie słyszeliśmy jego IX symfonię.

Nietylko w tonacji ale także w nastroju Bruckner w tej kompozycji poszedł za Beethovena, zwłaszcza w potężnej części pierwszej. Oryginalne po części demoniczne wrażenie daje druga część (scherzo). Część trzecia (adagio) stoi pod wpływem Wagnerowskiego „Fausta” i chromatyki Trystanowskiej i jest niejako rozpaczliwa skarga i przeczczeniem bliskiej śmierci. W miejsce brakującej części czwartej, usłyszeliśmy jego „Te deum”, gdzie ustępy sołowe i zespołowe odśpiewali doskonale pp. Hoffmanowa, Kisielewska, Prokopowicz, i Symonowicz, oraz starannie przygotowany chór mieszany. Całość prowadził dr. Adam Soltyś z szczerem zapamiętaniem i opanowaniem stylu, za co słusznie nagrodzono go serdecznymi oklaskami.

Divertimento muzyczne Alfreda Caselli „Scarlettiana” dało znanemu pianście dr. Steinbergerowi sposobność do popisania się doskonałą techniką pianistyczną i nieraz już wypróbowaną i uznaną muzykalnością.

Grd.

wieckiej przez jakąkolwiek delegację, wybraną przez robotników, pod warunkiem, że delegacja robotników sowieckich będzie mogła zbadać stosunki pracy w krajach kapitalistycznych. Stawiamy przytem warunek, aby wszystko zostało opublikowane, co stwierdzą te delegacje w Unii sowieckiej i w krajach kapitalistycznych. Zasada, która została ustanowiona przez kongres rad w roku 1918 jako podstawa deklaracji praw człowieka pracującego — „Kto nie pracuje, ten nie je” — zostaje utrzymana w mocy”.

Echa samobójstwa ucznia gimnazjalnego w Dolinie.

DOLINA.

W związku z artykułem „Dziennika Ludowego” nr. 25 z 5. marca b. r. „Tajemnicze samobójstwo ucznia” przedrukowanym przez „Chwilkę” Nr. 4291 str. 13 z 6. marca b. r. — pojawił się artykuł w „Słowie polskim” z 12. marca b. r. pod tytułem: „Na marginesie sprawy samobójstwa ucznia w gimnazjum w Dolinie”.

W powiastkach dla młodzieży, które jak wiadomo zawierają tendencje umoralniające powiezione jest, że na Sądzie ostatecznym szale uczynków złych równoważy jeden dobry uczynek grzesznika.

Czyż wobec tego należy przypuszczać, że i w tym wypadku list-mgra p. Pawłowicza, zamieszczony w „Słowie polskim” z dnia 12. b. m. list jedyne ucznia, który znalazł słowa uznania dla swego wychowawcy, p. Gładyszowskiego pozwolił się tam w gorze i tu na ziemi zamknąć oczy i jego postępowanie wobec wszystkich innych uczniów, którzy przeszli przez jego ręce?

Ze pozwolił im zapomnieć o tem, iż

SETKI DZIECI PRZECHODZIŁY TORTURY DUCHOWE I FIZYCZNE.

karcery obostrzone w czasie pobytu swego w gimnazjum, za nim mogły je opuścić? Ze każe im zapomnieć o tem, iż zdarzały się wypadki chorób nerwowych i sercowych wśród uczniów z powodu przeżyć w tem gimnazjum, że charaktery słabsze poddają się woli p. dyrektora, starały się zdobyć lub utrzymać dobrą notę przez donosicielstwo, że w końcu jedno samobójstwo z powodu rzekomej anomalności psychicznej zamyka okres działania p. Gładyszowskiego?

Takie to „ojcowskie napomnienia” serdecznie wspomniane przez mgra Pawłowicza wykazywały bl. p. Horowitzowi bezcelowość dalszego życia i kształcenia się, bo dotychczas chłopak był bardzo wesołego usposobienia i okazywał dobry humor, nawet w swoim ostatnim karczerze, aż do rozmowy z p. dyrektorem, co przynależało sam p. dyrektor.

Zrozumienie potrzeb młodzieży polegało na odebraniu im wszelkiej przyjemności na zewnątrz każdej wolnej chwili.

Nasuwa się teraz pytanie dlaczego panoszą się w Dolinie p. Gładyszowski dlaczego całe społeczeństwo teraz dopiero na człowieka „zamanego” samym faktem samobójstwa ucznia w gimnazjum „urządza nagonkę” — jak pisze p. Pawłowicz.

Jednym powodem zasadniczym jest konieczność utrzymania polskiego gimnazjum w Dolinie, które przechodząc różne koleje pod kierownictwem nieudolnych przeważnie dyrektorów dzięki sprężystej administracji i żelaznemu rygorowi uzyskało za p. Gładyszowskiego pochwały Kuratorium — prawa i etaty dla profesorów.

Dlatego też Komitet gimnazjalny, składający się jak zwykle na prowincji przeważnie z t. zw. honoratorów, pozostających w stosunkach politycznych i towarzyskich z p. Gładyszowskim pozostawił mu kompletną swobodę działania i związał byt gimnazjum z jego osobą.

Sam zaś komitet zezwolił na rolę tak papierowej ze zmieniającą się co roku grono profesorów nie uznawało za stosowne przedstawić się nawet członkom Komitetu, nie zwracało się nigdy oficjalnie do niego z żadnymi sprawami czy pretensjami.

Stąd wszystko, co wiedziało o niesłychanym postępowaniu p. dyrektora wobec profesorów i uczniów było „plotką” bez oficjalnego potwierdzenia.

Koło rodzicielskie przy gimnazjum im. Z. Krasieńskiego nie istnieje, ale oddech społeczeństwa obecnie jest uzasadniony psychologicznie granicami cierpliwości i wytrzymałości.

Opinia publiczna niekierowana przez żadnego prowodyra, uznaje jednogłośnie, że przebrała się miarka...

To w odpowiedzi „Słowo Polskie” da obrazliwą wzmiankę wartości moralnej młodzieży wychowywanej przez p. Gładyszowskiego pociągna p. Pawłowicza do odpowiedzialności rodzice.

Chaplin w Berlinie.



Thuny ludności witające go na dworcu.

Najnowszy film Chaplina zawiódł oczekiwane nadzieje

Znany artysta filmowy Chaplin jeździ obecnie po stolicach Europy, dokąd został zaproszony przez towarzystwo filmowe, eksploatujące na terenie europejskim jego ostatni obraz „Światła wielkiego miasta”.

W Warszawie zabiegają również o to, aby znakomity artysta przyjechał do Polski, istnieje też prawdopodobieństwo, że Chaplin przyjedzie po 20 marca na trzy dni do Polski i zwiedzi Warszawę, Kraków i Zakopane.

Tymczasem, jak donoszą z Londynu,

film „City lights” Chaplina, zawiódł ogólnie pokładane w nim nadzieje. Aczkolwiek niektóre epizody filmu słusznie uważane są za arcydzieła sztuki aktorskiej i techniki filmowej, to jednak film w całości uważany jest za monotony i nużący.

Znawcy rynku filmowego twierdzą, iż film Chaplina, wyświetlany w kinoteatrze Dominion (4.000 miejsc), nie utrzyma się dłużej, niż 6 tygodni, podczas gdy bardziej znane filmy mówione, jak filmy z Chevalierem, utrzymały się w Londynie w ciągu 3—4 miesięcy.

Warszawianki i Lwowianki leciały na ślubne wianki.

22-letni Szapka Dąb, przerwał praktykę krawiecką i począł grasować wśród warszawskich kandydatek do małżeństwa. Podając się za doktora praw zaręczył się z Marią Łopówną, od której wyłudził 950 zł. jako zaliczkę na posag. Następnie wyłudził podobną kwotę od majora W. P. Halaideja, oraz szereg drobniejszych kwot od różnych kobiet.

Gdy zaczęło być mu gorąco w Warszawie, spryciarz zbiegł do Łodzi stąd zaś przez Kraków do Lwowa. Tu wyłudził 800 zł. od N. Schechnera, właściciela sklepu przy ul. Słonecznej 7, przyrzekając ożenić się z jego córką. Następnie mieszkając przez trzy miesiące u reginy Stoż, skradł jej 70 zł. po-

róził jej córkę z mężem, tak dalece że stąd rozwodził się obecnie. W końcu zwał nie zapłaciwszy 280 zł. za wikt. Tak samo nie zapłacił za obiady 50 zł. w restauracji B. Majera przy ul. Kazimierzowskiej 45. W tow. „Eara” przy ul. Bensteina Dąb sprzeniewierzył kwotę 350 zł. Ostatnią jego ofiarą miała być N. Grynszpanówna, zam. w Brodach, od której ojciec spryciarz usiłował wyłudzić zaliczkę na posag. Pomimo że Dąb przedstawiał się jako doktor praw i syn rabina, Grynszpan nie dał się nabrać. Spowodowane zgłaszają się w Wydziale śledczym który przeprowadza dochodzenia w tej sprawie.

Trup kobiety w kufrze

W mieście Szolnok, na Węgrzech po przybyciu pociągu znaleziono ciężki kufek, po który nikt się nie zgłaszał. Po otwarciu okazało się, że w kufrze znajdują się zwłoki kobiety. Udało się stwierdzić, że podróżnik, który przybył z tym bagażem, znikł natychmiast po wnie-sieniu go do wagonu.

Zwłoki kobiety są zupełnie bez ubrania i bielizny. Zamordowana miała około 16 do 20 lat. Jadący w wagonie niejednokrotnie widzieli jak z kufra kapła krew.

Mnożstwo okoliczności wskazuje na to, że morderstwo popełnione zostało na tle seksualnym.

Sprawy emigracyjne.

KANADA.

Wobec rozszerzania wiadomości o emigracji do Kanady, Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, iż z powodu kryzysu na rynku pracy w tym kraju nie należy spodziewać się w tym roku emigracji pojedynczych robotników rolnych i służących.

W latach poprzednich, wyjeżdżało do Kanady znaczna ilość rodzin dla osiedlenia się tam na farmach. Ze względu na panujący w Kanadzie kryzys rolniczy, także i wyjazd takich rodzin będzie w tym roku w wysokim stopniu utrudniony, albo nawet niemożliwy.

EMIGRACJA DO FRANCJI.

Dowiadujemy się z Syndykatu Emigracyjnego że zgłoszone zostało zapotrzebowanie na 900 polskich robotników rolnych, mających w ciągu miesiąca marca wyjechać do robot polnych we Francji w tem 390 mężczyzn, 430 kobiet, i 40 małżeństw bezdzietnych.

Nadmieniamy, że rekrutację robotników rolnych do Francji przeprowadzają jedynie Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, tylko z powiatów: Wieluń, Ciechanów, Tarnów, Przemysław, Drohobycz, Tarnopol, Nowy Sącz.

Jak wygląda aprowizacja miast.

W „Spółnocie” czytamy na powyższy temat następujące uwagi:

„Jedną z najbardziej palących spraw w aprowizacji spożywców wielkich miast polskich jest sprawa mięsna. Była ona przedmiotem specjalnych rozważań Państwowej Rady Spożywców w dniu 28. lutego w Warszawie.

W dalszym ciągu w sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby panuje w miastach szalony wyzysk i niemożliwość opanowania ubocznych wpływów na ich cenę.

Małe piekarnie, brudne i niechlujne panują wszechwładnie na rynku chleba, gnębiąc i zwyciężając piekarnie nowe, mechaniczne. Wydaje się to niewiarygodnym a jednak to prawda. Dopóki nie znikną z powierzchni naszych miast setki drobnych, ale w sumie silnie zorganizowanych w potężne wpływywa średniowieczne cechy — piekarek, dopóty duże piekarnie mechaniczne będą wesołe. Nawet nasze spółdzielcze, posiadające zorganizowany rynek zbytu pracują bardzo „ciężko”.

Na rynku mięsnym jeszcze gorzej. I tu działają potężne wpływywa cechy rzeźniczek solidarnie broniące kieszeni swych członków równo tych grubych jak i tych jeszcze chudych.

Różnica między ceną żywca a ceną detaliczną produktu mięsnego jest skandaliczna. Rolnik lamentuje spożywca jęczy, a rzeźnik rumiany wesoły — tuczy się i tyje...

Zbyt bydlę i trzody, jest niezorganizowany, ale skup jest w mocnych rękach „zagonników”. Ubój tak samo. Pozornie gniem „pisanych” zresztą rzeźników, ale na rynkach wszędzie działa potężna niepisana „sitwa” usuwająca w cień wszelką obcą siłę. „Sitwa” ta opanowała miasta. Horrrendum! Na 636 miast — 487 posiada własne rzeźnie a wszystkie one siedzą z kretesem w rozmaitych łapach rzeźników. Wybudowane są w interesach spożywców a są sługami rzeźników.

Udział miast w obciążeniu ceny mięsa jest nadmierny. Czy tak być powinno? Żeby było inaczej, rzeźnie miejskie musiałyby się uniezależnić od band rzeźniczek różnego pokroju, poczynając od hurtownic, kończąc na zwykłym parkarzu lub na rzeźaku koszmernym.

Echa tragicznej śmierci służącej na Wulce.

Czyżby mord na tle seksualnym.

Na pytanie przewodniczącego, czy oskarżony poczuwa się do winy, brzmiał odpowiedź przecząca; poczem słyhać suche, spokojne odpowiedzi oskarżonego, opisujące przeciętne pozmienia i życia kanoniera Wojtyły z tragicznie zmarłą Ksenią Puzak.

Owoce stosunków cielesnych tych dwojga ludzi było dziecko płci męskiej, Stęfus. — Dziecko to wychowywało się u rodziców oskarżonego. — Gdy Ksenia po raz wtóry miała zostać matką, doszło między nimi do sprzeczki — ponieważ na spędzenie piodu, w dzisiejszych czasach, mogą pozwolić sobie ludzie dysponujący przynajmniej 200 zł. gotówki. Wojtyło pieniędzy nie miał, a rozumiał, że drugie dziecko wychować i utrzymać będzie mu trudniej tembardziej, że rodzice oskarżonego niechętnie widzieli stosunek ich syna do zmarłej. Wyrazem tej niechęci było pobicie Franc. Wojtyły przez jego ojca.

Służba w wojsku ukończyła się 20 września; w sześć dni potem widzimy kochankę w mieszkaniu państwa, u których służyła Ksenia. W tym czasie oskarżony chciał dać na zapowiedzi i zawrzeć ślub ze swą kochanką.

PRZYCYNĄ ZŁOSLIWOŚCI LUDZKA.

W międzyczasie na wieść o zamiarach małżeńskich Wojtyły, poczęły kursować plotki o jego przyszłej żonie. Jedni wyrażali się źle, inni dobrze przyszły małżonkowi jak struty.

Przew.: Dlatego postanowiłeś ją porzucić.

Osk.: mileży.

Przew.: Więc przyszła ta niedziela?

Osk.: Przed wyjazdem do Lwowa, widziałem się z Anną Kaliniec, córką gospodarską z naszej wsi — powiedziałem, że się z nią ożenię, bo chciałem ją wykorzystać. Gdy przyjechałem do Lwowa, posłaliśmy z Ksenią na Wólkę. — Żądała, bym przysięgł, że się z nią ożenię. Przysięgłem — żądała, bym został we Lwowie na noc. — Począłem się z nią szamotać...

Przew.: I co dalej.

Osk.: Nie pamiętam.

Przew.: U sędziego śledczego zeznałeś, że dusiłeś ją, potem stanąłeś na jej brzuchu — poczem zwiózłeś ją do rowu, wpełniałeś do ust białzinę, wreszcie uderzyłeś ją w skroń.

Osk.: Nie pamiętam.

Przew.: Ale gdy przyjechałeś do domu, najspokojniej położyłeś się spać.

Osk.: Byłem tak zdenerwowany, że spałem w ubraniu naziętych ciębielem się powiesić.

Przew.: Dlaczego u sędziego wyparłeś się ojcostwa dziecka. (Swego czasu Wojtyła oskarżony przez Puzakównę o uwiedzenie, skazany został na miesiąc aresztu).

Osk.: Bo koledzy mówili mi, że mój z nią stosunek...

Przew.: Mówisz ze sceny mordu nie pamiętasz dlaczego więc u sędziego tak dokładnie...

Wojna - Wojnie!

PARYŻ, 17 marca (PAT). Staraniem Ligi „Młodej Republiki“ otwarto wystawę pod nazwą: „Wojna albo pokój“. Na pokaz publiczny wystawiono szereg eksponatów, świadczących o strasznym spustoszeniu wyrządzonym przez wojnę. Znajdują się tam fotografie pokaleczonych twarzy, zburzonych miast, oraz wymowne statystyki — z pośród których rzuca się w oczy groźna cyfra 10 milionów zabitych i 16 milionów rannych. Pokazane są również wykresy, obrazujące sposoby uniknięcia wojny. Przedstawione są metody, zalecane przez nacjonalistów, które są kosztowne, niebezpieczne i bezskuteczne. Obok nich pokazano sposoby, do których ucieka się Liga „Młodej Republiki“ a mianowicie: organizacja rlna, rozbrojenie umysłów a wreszcie zabijanie w sferach nienawiści. Po zakończeniu pokazu w Paryżu wystawa będzie umieszczona na samochodzie ciężarowym który wyruszy na miesięczny objazd Francji.

Nieszczęśliwe wypadki.

ŚMIERĆ W STUDNI.

Z 15-metrowej studni w Medwedowcach pow. Buczacz wydobyto zwłoki 35-letniej Anny M. Iny. Jak wynika z dochodzeń, wymieniona popełniła samobójstwo z powodu choroby kobiecej.

ZWŁOKI W POTOKU.

W krzakach nad Młynówką Stobódką u jej ujścia do Zbrucza koło Sidorowa, pow. Kopyczyńce znaleziono zwłoki Strusa Bazylego z Suchodołu który jadąc w nocy zbłądził i wjechał w krzaki w potoku, gdzie z wyczerpania i zimna zmarł. Obok zwłok znaleziono w gęstwinie krzaków jego konie bez wozu, które żywiąc się suchą trawą i korą drzew, pozostały przy życiu.

KATASTROFA STATKU „WIKING“.

ST. JEAN, 17. 3. (PAT). Wedle ostatnich wiadomości katastrofa statku Viking spowodowana była wybuchem prochu na tyle statku. Ofiarą wybuchu padło wielu z pośród oficerów i pasażerów.

ST. JEAN, 17. 3. (PAT). 50 osób, które ocalały w katastrofie wybuchu na parowcu Viking przybyło do Horse Island.

Kradzież kasowa na Politechnice.

Wczoraj w nocy dokonano kradzieży w gmachu Politechniki przy ul. L. Sapieży. Nie wykryci narazie osobnicy wybiwszy szybę od strony podwórza, dostali się przez okno do sali Towarzystwa Bratniej Pomocy, gdzie wycieli otwór w kasie ogniotrwałej. Łupem wzięli kasę z kwotą 1.300 zł., dolarówka i kaseta z puszką M. K. O.

wszystko opisał, powiedział nawet, że po uderzeniu jej w dół, Ksenia upadła i krzyknęła „oj“.

Osk. tłumaczy się, że tak zeznawał pouczając go w więzieniu.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Po otwarciu postępowania dowodowego zeznaje jako świadek Norbert Weingarten, u którego ostatnia zajęta była Puzakówna.

Świadek daje zamordowanej b. pochlebne świadectwo.

Sw. kapral St. Pawłowski spotkał oskarżonego krytycznej niedzieli, lecz ten ani słowem nie wspominał o kochance.

Sw. Los, sierżant zeznał tylko, że widywał

Puzakównę, jak odwiedzała oskarżonego w koszarach.

Sw. Kuliniac Anna zeznaje, że wiedziała o zamiarach Wojtyły, ale nie chciała wyjść za niego, bo miał dziecko i narzeczone.

Sw. Podmorski Jan, stolarz oświadcza, że wiadomym mu było, że Wojtyło chce się z Ksenią ożenić.

Świadekowie Hłodka Iwan i Podmorska Aniela zeznają na okoliczność zachowania się rodziców oskarżonego w stosunku do dziecka Kseni i Franciszka. Podmorska zeznaje, że rodzice nie chcieli przyjąć dziecka, a Hłodka zaś twierdzi, że starzy Wojtyłowie cieszyli się małym „Stefkiem“ przyjęli je i nawet dążyli do małżeństwa syna z Ksenią.



**FABRYCZNY SKŁAD
ŁÓŻEK METALOWYCH
I WÓZKÓW DZIECINNYCH
WOŁKOWYSKI**
Lwów, Kopernika 5. -- Tel. 95-97
Ceny ściśle fabryczne.

Tow. Czapiński skazany na 15 dni z zawieszeniem na 5 lat.

WARSZAWA, 17. marca. (Tel. wł.). Przed sądem grodzkim w Myślenicach toczyła się rozprawa przeciwko tow. pos. Czapińskiemu. Został on oskarżony o wygłoszenie przemówienia na zebraniu przedwyborczym Centrolewu, które miało cha-

rakter poufny. Głównym świadkiem oskarżenia był policjant, który przedstawił sprawozdanie o tej konferencji.

Wyrokiem sądu tow. Czapiński skazany został na 15 dni aresztu z zawieszeniem na 5 lat.

Od kiedyż taka trocka o adresatów?

WARSZAWA, 17 marca (Tel. wł.). Ministerstwo poczt i telegr., które „wysoko ceni“ adresatów i dba o ich honor, wydało podległym sobie urzędowi zarządzenie, że wobec masowej wysyłki pocztówek na prima aprilis, należy wyłączyć

każdą pocztówkę zawierającą treść albo rysunek ubliżające godności adresata.

Zarządzenie to weszło w życie dnia 8 marca i znalazło zastosowanie wobec pocztówek wysyłanych na Madere.

Samobójstwo córki Fałata.

WARSZAWA, 17. 3. (PAT). Prasa donosi, że wczoraj dokonała zamachu samobójczego rzucając się z okna trzeciego piętra Helena Niemczewska, córka zmar-

łego artysty malarza Juliana Fałata. — W drodze do szpitala Niemczewska zakończyła życie.

Lek cyganki Marji Kwiek.

Józefa Kamińska, zam. przy ul. Gródeckiej 55, onegdaj czuła się niedobrze. Traf chciał, że w dniu tym weszła do jej mieszkania czarnooka i ciemnocica cyganichca.

— Panunciu, duszo moja, będziesz zdrowa jak ja, daj tylko na czary sto złotych.

Oczy cyganki świdrowały i hipnotyzowały Kamińską, która bez wahania wręczyła banknot 100-złotowy „czarownicy“. — Daj jeszcze na drugą rączkę 20 złotych, by czary się udały — domagała się oszustka. Otrzymawszy drugi banknot, cyganka rzekomo spaliła 100 złotych, poczem popiołem wymasowała brzuch chorej.

— Jutro przyniosę z powrotem 100 zł. — zapewniała Kamińską cyganka.

Dolegliwości chorej nieustępowały jej.

TRAGICZNY WYPADEK BRAMKARZA

WARSZAWA, 17. marca. (Tel. wł.). Podczas meczu futbolowego w Wiedniu, bramkarz klubu elektrowni miejskiej rzucił się w pewnej chwili na ziemię, aby chwycić pędzącą w stronę bramki piłkę. W tej chwili gracz z drużyny przeciwnej z całym rozpędem wpadł na niego i buchem nastąpił mu na twarz. Bramkarz uległ złamaniu nosa, kości koło oczu i czoła. W stanie beznadziejnym przywieziono go do szpitala.

Komunikaty.

PROBA ZENSKIEGO ODDZIAŁU CHÓRU ROBOTNICZEGO odbędzie się w środę dnia 18. b. m. o godzinie 7-mej wiecz. w sali Zw. Zaw. Stolarzy „Zgoda“ przy ul. Pieszej 1. 2. Towarzyski jawcie się liczyć.

KOMITET DZIELNICOWY PPS. Łyczaków-Zielona. — Posiedzenie Zarządu Komitetu odbędzie się w czwartek, dnia 19 marca br. o g. 6-tej wieczorem w lokalu Zw. Zaw. Kafilarzy, Zielona 7. Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

TOW. OPIEKI NAD ZABYTKAMI SZTUKI I KULTURY WE LWOWIE wznowia działalność swoją na skutek wielu odezw skierowanych do Wydziału Towarzystwa. — Wobec tego zaprasza wszystkich dawnych członków jak i wszystkich chętnych do współpracy, którym los naszych zabytków nie jest obojętny — na Zebranie ogólne na sobotę w dniu 21 marca br. o godz. 5.30 pop. do sali Korniaktowskiej w Kamienicy Królewskiej (Rynek 6).

Z. N. M. S. — Walne zgromadzenie Związku Niezależnych Socjalistów odbędzie się w czwartek dnia 19 bm. o godz. 19 (7 wiecz.) w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p. z porządkiem dziennym podanym w zaproszeniach. — W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 19.30 bez względu na ilość obecnych. Zarząd.

Kronika.

Lwów, 17 marca 1931.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 7.30 „Opowieści Hoffmana“.
Środa, 7.30 występ szkoły tanecznej Gertrudy Bodenwieser.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek 7.30 „Dobra wróżka“.
Środa, 7.30 „Dobra wróżka“.

TEATR MAŁY:

Wtorek 7.30 „I co z takim robić“.
Środa, 7.30 „I co z takim robić“.

COLOSSEUM. — Gościnne występy Bara-

towa.
Wtorek godz. 8.30 Obcy J. Gordina.
Środa, godz. 8.30 Ojciec Strindberga.
Ceny miejsc na przedstawienia wieczorne od 80 gr. do 4 zł., na poranek od 50 gr. do 2 zł. — Bilety są już do nabycia przy kasie kina Kopernik od 10-1 i od 4-6.

W TEATRZE MAŁYM dziś rozpoczyna dwudniową gościnę wybitna para artystyczna pp. Jadwiga Hańska i Roman Niewiarowicz, których ujrzymy w doskonałej komedii 3-aktowej F. Deeres'a „I co z takim robić“. Ceny miejsc normalne, zniżki ważne.

WYSTĘPY PAWŁA BARATOWA. Ostatnio zawiązał do Lwowa jeden z najwybitniejszych żydowskich artystów Paweł Baratow. Występy Baratowa i jego zespołu na scenie teatru Nowości cieszą się znacznym zainteresowaniem. Kreationy artysty w „Ojcu“ Strindberga oraz w „Hinkenmannie“ Tolera stały na bardzo wysokim poziomie; przyznać trzeba, że Baratow jest tragikiem na wielką skalę, pozabawionym fałszywego patosu. W sztuce Berkowicza pt. „Głos krwi“ Baratow wystąpił w roli żyda-przechrztu, w której ma ukazać tragedię człowieka, stojącego na pograniczu dwóch światów, niezrozumiałego ani przez jeden ani drugi. Jakkolwiek sztuka nie posiada większych walorów artystycznych, dała ona jednak możność Baratowi i jego zespołowi wykazania talentów — cały bowiem zespół zasługuje na pełne uznanie. Szkoda tylko, że tytuł zdolnych artystów musi tulać prowadzić życie i że żydowski społeczeństwo nie dopomaga do stworzenia jednej stałej placówki prawdziwie artystycznej.

KREDYT 6 MIESIĘCZNY NA BIELIŻNĘ MĘSKĄ. Nowo utworzona wytwórnia białyni męskiej firmy A. Wittels, Lwów Rutowskiego 7, dostarcza jak dotychczas ku największemu zadowoleniu swoich P. T. Odbiorców, najmodniejsze i gustownie wykonane koszule męskie, pyjamy i bonjourki po cenach znacznie niższych.

POŻAR MIESZKANIOWY. Dziś w nocy, wezwano straż pożarną do realności przy ul. Pod Dębem 4a, gdzie w mieszkaniu Chaskda Pordesa zapaliła się pruska ścianka. Ogień powstał od kuchni sąsiada Melecha Raba. Po wywołaniu płonącej części ognia ugaszono.

POTRĄCENIE AUTEM. Mozes Engel, kierując taksówką nr. 90254, w ul. L. Sapieży, potrącił 22-letniego Jana Wiatrowskiego (zam. przy ul. Rycerskiej 31), który doznał ciężkich obrażeń. Wezwane Pogotowie rat. odwiezło Wiatrowskiego do szpitala. Sprawca wypadku odpowie przed sądem za nieostrożną jazdę.

NIE ZWĄŻALI NA POST. Zygmunt Lewkowicz handlarz drobiu, narzeka na zastój w interesie, gdyż obecnie z powodu postu, głównie wskutek ogólnego zobuzenia zmalało spożycie mięsa. Wobec tego magazyn jego w Rybaku pod l. 30 jest pełen bitych ptactwa. Dowiedzieli się o tem jacyś niepończ, którzy nie zważając na obecny post postanowili uraczyć się bezpłatnie pieczysem. Włamali się przeto do magazynu i skradli 10 indyków, 10 kaczek i 10 par kur. Wyrządzona szkoda wynosi 500 złotych.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Jacyś osobnicy włamali się do magazynu Arnolda Mildwurma przy ul. 3-go Maja 21, skąd skradli około 8 tuzinów pończoch, 2 tuz. mydła toaletowego, świder korbowy i nożyce do blachy, łącznej wartości 120 zł.

Zygmunt Rosenman doniósł policji, że w ul. Rzeźnickiej jakiś osobnik skradł mu z wozu bal manufaktury wartości 1.300 zł.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. Wczoraj zostali osadzeni w areszcie: Abraham Reiss za kradzież skrzynek, wartości 400 zł. na szkodę K. Seidenfraua; Ignacy Tass za kradzież 20 zł. na szkodę M. Szczepanowskiej; Anastazja Kozak za systematyczne kradzieże materiałów budowlanych na szkodę Z. Parisera, oraz Karol Marszałek, Jerzy Pawlaniuk, Iwan Buchaj, Karol Jasiński i Fr. Dobrzański za różne kradzieże.

Majchrem i garnkiem.

Michalina Komendantka, zam. przy ul. Berka Josełowicza 1. 22 jest w każdym calu nowoczesną ksantypą. Nie wojuje jak niegdyś kobiety haczkami i wałkami, lecz majchrem, którym rozplatała ucho swej sąsiadki Marii Opalińskiej. Na oczekującą krwi rzuciła następnie garnek z wodą, zadając jej kontuzję na głowie. Krwawą masakrę urządził w piekarni Opata przy pl. Rzeźni 1. 4, zajęty tam niejaki Miśko. Pchnął on trzykrotnie nożem w plecy Jany Skwicyńskiego, poczem zbiegł przed aresztowaniem.

KRADZIEŻ DOLARÓW NA POCZCIE.

W Jezierniej aresztowano 18-letnią Antoninę Ziembe, służącą u naczelnika poczty E. Lawrewicza, która w czasie sprzątania biura otworzyła listy amerykańskie, z których wykradała dolary. W czasie rewizji u matki aresztowanej znaleziono 100 dolarów które zwrócono poszkodowanym.

NAJSTARSZE MIASTA.

Najstarszym miastem świata ma być Damaszek w Syrii. Były oczywiście starsze miasta, z których jednakże pozostały obecnie tylko gruzy. O Damaszku znajduje się wzmianka w Starym Testamencie już przy opisie czasów Abrahama a mianowicie że posiadał on wśród swych służących jednego, który pochodził z Damaszku.

Program radiowy

RADJOSTACJE Odbiorcze, Fotograficzne Aparaty w Największym Wyborze **FOTO-RADJO-PALACE** LWÓW PLAC MARIACKI 8. (GMACH SPRECHERA), TEL. 8608.

ŚRODA, 18. marca.

- 11.58. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Mariackiej.
12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
13.10. Komunikat meteorologiczny. Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.
14.20. Komunikat gospodarczy.
14.40. Odczyt dla maturzystów, p. t.: „Zagadnienie samorządztwa i odkrycia Pasteura“ wygł. prof. St. Sumiński.
15.00. Odczyt dla maturzystów p. t.: „Rzym starożytny“ wygł. prof. Jan Jakubowski.
15.20. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.35. Lwowski kwartet harcerski.
15.50. Nowy tom „Pism“ Józefa Piłsudskiego wygł. prof. W. Malinowski.
16.10. Kom. dla żegluga i rybaków.
16.15. Kwadrans dla najmłodszych: obrazek E. Zarembiny „O butkach- szalupkach“.
Program dla dzieci starszych: Młode lata Józefa Piłsudskiego.
16.45. Koncert z płyt gramofonowych.
17.15. „Z wypraw narciarskich“ wygł. dr. K. Zahuski.
17.45. Koncert popularny w wykonaniu orkie-

stry P. R. pod dyr. J. Ozimjńskiego 1) Grossman: Uwert. do op. „Duch Wojewody“. 3. D'Albert: Fant na tem. z op. „Zamieć ocy“ 4. Rybicki: Dwie pieśni bez słów. 5. Czajkowski: Sasanki. 6. Fantazja „Romansca“. 7. Strauss: Kolysanka. 8. Alfvén: Rapsodia szwedzka.

- 18.35. Rozmaitości.
19.00. Uroczysty capstrzyk.
19.40. Prasowy dziennik radiowy.
19.55. Płyty gramofonowe.
20.00. Pogadanka literacka p. I. Wieniewskiej.
20.15. Odczyt p. t.: „Pierwsze przejawy krytyki muzycznej w Polsce“ wygł. dr. Alicja Simone.
20.30. Koncert wieczorny z Warszawy.
21.30. Kwadrans literacki. Z. Kisielewski fragment z powieści „Doktor Paweł“.
21.45. Wieniec melodii polskich w wyk. zesp. symfonicznego Koła T. S. L. im. T. Kościuszki w Lewandówce.
22.20. P. R. Zrebowicz wygłosi fejteton p. t.: „Mądrość Paryża“.
22.50. Transmisja z Warszawy. Komunikaty.
23.00. Muzyka taneczna z „Bagatel“ we Lwowie. Ork. p. A. Melodysty.

CIEKAWSZE ODCZYT RADIOWE.

Dnia 20 marca w ramach wykładów dla maturzystów o godz. 14.40 prof. Sumiński mówić będzie o rozmnażaniu roślin i zwierząt a o godz. 15.00 prof. St. Nowakowski — o rozwoju ustroju Anglii w Wiekach Średnich. Tegoż dnia o godz. 17.15 nada rozgłosna lwowska na wszy-

stkie rozgłosne krajowe wysoce interesujący odczyt znanego i utalentowanego teatrologa, reżysera i dyrektora teatru, Leona Schillera, który mówić będzie o problemach inscenizacyjnych.

Dnia 21 marca nadany zostanie tylko jeden odczyt dla maturzystów — mianowicie o godz. 15.00 prof. St. Nowakowski mówić będzie o herzjach 14 i 15 wieku i ich związku z Reformacją. Ponadto o godz. 17.15 ciekawie zapowiadający się odczyt prof. m. Aleksandra Grozy pod bardzo współczesnym tytułem „Ję Królowska Mość. Maszyna“. Wreszcie o godz. 20.15 plk. Henryk Eile w cyklu odczytów listopadowych wskrzesi postacie Czarliorskiego i Chłopskiego.

Wykłady Uniwersytetu Lud. i T. U. R.

Wtorek, dnia 17 bm. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu Uniw. Lud. ul. Bourlarda 5 początek Kursu dla analfabetów.

Środa, dnia 18 b. m. o godz. 5.30 wiecz. posiedzenie Komisji oświatowej w Uniw. Lud. Środa, dnia 18 bm. o godz. 7-mej wiecz. w Uniw. Lud. Seminarjum socjalistyczne dr. E. Elstera, w lokalu „Dziennika Ludowego“ Seminarjum dr. St. Loewensteina.

Czwartek dnia 19 bm. o godz. 7-mej wiecz. w Lwów. Org. Młodz. TUR, Rynek 8. wykład tow. Górskiego pt. „Socjalizm a religia“.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Niebieski motyl“ Emil Jannings i Marlena Dietrich.
CASINO: Dźwiękowiec polski: Serce na ulicy.
CHIMERA: „Usta zbyt czerwone“ oraz „Igraszk kobiet“.
COLOSSEUM: William Boyd w „Drapaczu chmur“.
FATAMORGANA: „Targowisko Zmystów“ i „Uwodziciel“.
GRAZYNA: „Pokusa“ z Greta Garbo.
KOPERNIK: Maurice Chevalier „Ulubieniec kobiet“.
LEW: „Koniec świata“ genialne arcydzieło reż. Abel Gance'a.
LUNA: Człowiek z tłumem, „Kobieta“ oraz występ akrobatów.
MARYSIENKA: Maurice Chevalier „Ulubieniec kobiet“.
OAZA: „Skąd niema powrotu“.
PALACE: „Niebieski motyl“ Emil Jannings PAN: Niebezpieczeństwo przyszłości (Oskażam gaz trujący).
PASAZ: Wybuch prochowni oraz Intrygant.
PROMIEN: „Shanbiona“ oraz „Grzechy roz-wódki“.
RAJ: „Kapitan marynarki“ dźwiękowiec.
STYLOWY: „Fanfary Miłości“ oraz „Zyciowe Rozbiki“.
SPLENDID: „Ostatnia miłość następcy tronu“.
UCIECHA: „Dzika orchidea“ oraz „Kawałorowe nocy“.

Kupujcie tylko u firm, które ogłaszają się w „Dzienniku Ludowym“

Ogłoszenia

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta- ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne.

CZY WIESZ? że znany zakład **M. FREILCHA**, Lwów, Gródecka 35, tel. 71-11 znający ceny swoich patentowanych bandaży przepuklinowych i brzusznych, pomimo że dalej daje pełną gwarancję za wyroby swoje.

DENTYSTYKA

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY JAKOBA BRIEFA Krótka 15. (róg Na Błonie 6.) wykonuje wedle najnowszych systemów uzębienie na dogodny warunki. Uwaga: Rwanie i plombowanie do zamówionych robót techniczn. dentyst. bezpłatnie.

ZAKŁAD TECHNICZNO- DENTYSTYCZNY EDMUNDA HELLERA, obecnie Słowackiego 2. od 9-1 i 3-6.

RADJO

RADJO! Komplet detektorowy suwakowy zł. 25.— Wszelkie przybory i radiosprzęt dla radioamatorów po cenach niższych. Dogodne warunki spłat. Centromasz. Lwów, ul. Gródecka 71a, tel. 68-31.

TEKSTYLIA I GALANTERIA

UWAGA!!! UWAGA! Firma L. Stern, Lyczakowska 6. — Donosimy łaskawej klienteli, że na sezon wiosenny zaprezentujemy nasz skład w najnowsze modele damskie treneczki damskie i męskie ubrania z najlepszych materiałów bielskich. Ceny nasze zostały znacznie obniżone i rozdzielamy na najdogodniejsze raty.

DLA REKLAMY polecamy koszule damskie zł. 2.40. Kombinacje strojne 4.50, pończochy czyste jedwabne 3.90, reformy jedwabne 2.50, spodniczki 3.80, bluzki jedwabne 9.— oraz szaloteczki, trykotażę **PO CENACH BAR-DZO NISKICH „GOLF“** LWÓW, UL. KL. LINSKIEGO 1.

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI, Halińska 16. poleca: Ręczniki, prześcieradła, różne płótna, perkaliny, zefiry, perkalę, wełny, jedwabie i ubrania w różnych gatunkach, po niebywale niskich cenach.

NA SEZON! po cenach już niższych. Pończochy, skarpetki, rękawiczki, chusteczki, koszule, krawaty, kołnierze, kosmetyka „ELLES“, Lwów pl. Bernardyński 10 (naprzeciw ul. Piekarskiej). — Koszule zef. zł. 6.— Reformy jedwabne.

KUPUJECIE W FIRMIE J. SALAMANDER pl. Bilewskiego 1. 10. Poleca: Ręczniki, prześcieradła, różne płótna, perkaliny, perkalę, zefiry wełny, jedwabie na ubrania w różnych gatunkach, po niebywale niskich cenach. Oglądajcie naszą wystawę.

OBUIE

KAROL BERNAKIEWICZ, pracownia obuwia wszelkiego rodzaju. Wszelkie reperacje uskutecznia się w jaknajkrótszym czasie i po cenie przystępnej. Lwów, ul. św. Mikołaja 20. Telefon 74-71.

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

WEDLE OSTATNIEJ TECHNIKI urządzona parowa czyszczalnia i farbiarnia Nowoświat, Lwów Piastów 28. Już otwarta. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia i farbowania garderoby męskiej i damskiej. Kantory przyjeżdż w składniach Rudolfa Neuwalta: pl. Mariacki 8. Kazimierzowska 25, Krakowska 25, ul. Gródecka 72, Rynek 21, Balonowa 3.

KAPELUSZE damskie i męskie przerabia stannem na najnowsze fasony fabryka Rudolfa Neuwalta. Kantory przyjeżdż w składniach.

„STELLA ILLUSTR“ Parowa fabryka chemicznego czyszczenia i farbowania oraz higieniczna pralnia bielizny Lwów, ul. św. Marcina 15, telefon 16-03. Główna składnica Pasaż Hausmana 8, tel. 61-29. Filje we wszystkich dzielnicach miasta.

LAMPY ELEKTRYCZNE wyrobu własnego zakupisz wprost u źródła, u firmy **HENRYK SONNENSCHNEIN**, Lwów, Sienkiewicza 8 — Tel. 44-90.

MEBLE I SPRZĘTY

TAPICER I DEKORATOR przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i ma na składzie stałe meble tapicerowane. J. Stern Lwów, Szepetyckich 40, Telefon 16-69.

MEBLE wszelkiego rodzaju i połączonych na dogodny raty i za gotówkę, poleca najtańsze źródło zakupu mebli Centralny Dom Meblowy, Lwów, ul. Gródecka 2. w podwórzu.

Z POWODU nader krytycznych czasów został otworzony specjalny skład wózków dziecięcych przy ul. SYKSTUSKIEJ 1. 10 W PODWÓRZU i także zakupno i zamiana krajowych i zagranicznych wózków dziecięcych.

Wszelkie reperacje zostają w ciągu 24 godzin po niskich cenach uskutecznione. Skład wózków dziecięcych **B. BRANDT** Lwów ul. Sykstuska 10 w podwórzu.

NOWO OTWORZONY MAGAZYN MEBLI przy ul. Hetmańskiej 22, wejście obok Muzeum Przemysłowego poleca najtańszej po cenach konkurencyjnych, sypialnie, jadalnie kuchenne urządzenia, w zakres tapicerowanych mebli, oraz pojedyncze sztuki **M. REISS** znany Meisels.

OKAZYJNE MASZYNY DO SZYCIA rodzinne i rzemieślnicze Singera w składzie f-my „MECHANIKA“ PIŁSUDSKIEGO 8, tel. 93-11. Tamże **ODKURZACZ** elektryczny tania do sprzedania. **WZOROWY WARSZTAT MECHANICZNY DLA MASZYN BIUROWYCH I DO SZYCIA**.

NAUKA

NOWE KURSY 15/3 francuskiego, angielskiego niemieckiego 10 zł. miesięcznie. „Ecole Francaise“ Batorego 34.

W TRZY miesiące wyuczamy buchalterji. Stenografia 12 zł. miesięcznie. Ecole Francaise, Batorego 34.

ZEGARKI

WSZYSTKIE SZCZĘŚLIWE MAŁŻENSTWA zakupią obrączki ślubne u Gintermana, Sykstuska 14.

RÓŻNE

CHCESZ BYĆ ZAMOŻNYM? Siedź w domu i pielęgnuj rośliny!! Za piękne rezultaty możesz otrzymać piękną nagrodę. — Zadzajcie mego cennika nasion!! — Dr. Z. Bach, Rynek 2, Lwów.

DOLAROWKI I PREMJOWKI PO ZŁ. 4 miesięcznie sprzedajemy z natychmiastowym prawem gry. Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Po otrzymaniu 1. raty otrzymujemy zamawianą natchmiast dokument z numerem obciążenia. **CIĄGNIENIE JUŻ 1. KWIEŹNIA I 1. MAJA. LWOWSKIE TOWARZYSTWO KREDYTOWE. LWÓW. LEGIONÓW 33, TELEFON 80-87 — P. K. O. 154.525.**

FIRMA „ECHO“, Lwów, Sykstuska 24, tel. 27-81 — poleca: Komplet detektorowy we wielkim wyborze od zł. 20.80 w wykonaniu luksusowym. — Wyłączna sprzedaż słuchawek „OMEGA“ 4000. Ohm. zapewniających najlepszy odbiór stacji Lwowskiej.

W EPOCE SPECJALIZACJI kupuje każdy chętnie tylko w sklepach specjalnych dlatego też kupujcie obuwie dziecięce tylko w Pierwszym Specjalnym Magazynie Obuwia dla Dzieci i Młodzieży p. f. Al-Sa-Do we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej 1. 19.

TABLICZKI numerowe do mieszkania poleca fabryka ul. Chmielowskiego 11 a.

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.
we Lwowie, ul. Bourlarda 1. 2.
Tel. 57-25



Tabletki od bólu głowy dla dorosłych

„KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN“

usuwają najpocząwszy ból głowy. Żądać we wszystkich aptekach oryginalnych tabletek „KOGUTEK“ Gaseckiego z Warszawy. W pudełku 20 tabletek.

GRZYBY

suszone ładne po 10 zł. za 1 kg., brzydziej prawdziwie owocą, w beczkach 5 kg. za 18 zł., orzechy włoskie papierówki 5 kg. za 17 zł. wysła franco za pobraniem pocztowym

PINKAS STUMER

Kosów k. Kołomyży.

NA ŚWIĘTA

polca
najlepsze wędliny

A. PAWŁOWSKI

Lwów, Sykstuska 7.

Osobny wyrób mięsa wołowego i cielęciny wyborowej jakości.



TORTY

MAZURKI
Babki, serniki

polca
CUKIERNIA J. Michotek
Rynek 21.



Wózki

dziecinne najnowsze modele zagr. w wielkim wyborze oraz wszelkie naprawy i zamiany poleca po cenach konkurencyjnych

WYTWÓRNIA

E. KIK Lwów, pasaż Mikolasza
P. T. Urzędnikom Państwowym dogodne warunki.

Zakład artyst.-rytmiczny i wytwórnia pieczęci kauczkowych
Gustawy Micińskiej

Lwów, ul. Batorego 22/1

wykonuje herby, monogramy, gwoździe sznitarowe, odznaki szkolne i t. p. po cenach bajecznie niskich. — Pieczęcie kauczkowe 4x7 cm. 3-rzędowe firmowe po 2 zł. 50 sztuka. — Każdy dalszy rząd tylko 70 gr. droższy.

PIERZE I PUCH

sprzedaje najtaniej

A. LIEDER, Lwów

Szpitalna 10, telefon 86-38

Na święta

polca pierwszorzędnej jakości wędliny a to: szynkę, pasztety, ozory, salami znana z higieny i dobroci wytwórnia wędlin

Jana Comiego

Lwów, Lyczakowska 15
Tel. 26-51

Fabryka: Zhorowska 44
Tel. 48-78

Poszukuje się

Akwizytorów

za płacą miesięczną

Zgłoszenia do Administracji

„Dziennika Ludowego“